



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Wibrująca tożsamość dziennikarzy

Author: Urszula Żydek-Bednarczuk

Citation style: Żydek-Bednarczuk Urszula. (2013). Wibrująca tożsamość dziennikarzy. W: M. Kita, M. Ślawska (red.), "Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną. T. 3, Tożsamość dziennikarza" (S. 13-24). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Rozdział pierwszy

Wibrująca tożsamość dziennikarzy

Urszula Żydek-Bednarczuk

Wydział Filologiczny
Instytut Nauk o Kulturze
Zakład Komunikacji Kulturowej

Na początku artykułu stawiam tezy związane z rozumieniem współczesnej tożsamości:

1. W rozważaniach przyjmuję rozumienie tożsamości społeczno-kulturowej, która jawi się jako produkt procesu intersubiektywizacji, przyswojonych, uświadomionych i uzewnętrznionych przez jednostki znaczących w danej zbiorowości cech i własności kultury, usankcjonowanych i utrwalonych w postaci różnorodnych wytworów kultury i instytucji społecznych, a także mediów państwowych i komercyjnych. Proponowana definicja podkreśla dwie cechy tożsamości dziennikarza: trwałość i zmienność, ale też wprowadza dymorfizm tożsamości.
2. Funkcjonalizm i fragmentaryzacja ról społecznych sprzyja powstawaniu wielu tożsamości. Są one efektem zagubienia osobowego wymiaru kultury, akceleracji, chaotyczności zmian społecznych, hybrydyzacji kultury i mediów.
3. Nie ma jednolitych klasyfikacji binarnych, dzielących tożsamość na twardą — mocną i miękką — słabą.
4. Powstają tożsamości „między”, „po-między”. Są one dynamiczne, wibrujące.
5. Pluralizm i wielość tożsamości dziennikarzy to wynik ponowoczesności, rozwoju mediów i zmian w kulturze.

Tożsamość nie jest pojęciem jasno zdefiniowanym. Wieloznaczność, niejasność i kontrowersje związane z tym terminem mają swoje źródło przede wszystkim w różnym rozumieniu istoty, zakresu i treści samego pojęcia oraz w ontologicznych postawach towarzyszących różnym koncepcjom. Mimo wielu prac kontrowersyjne pozostaje to, czy możemy mówić o tożsamości jednostki, czy również o tożsamości grupy i zbiorowości.

ci, a także, czy istnieje jedna, integralna tożsamość. Wystarczy przytoczyć terminy pojawiające się w pracach badawczych: *koncepcja siebie, obraz siebie, autokoncepcja, ja-osobiste, ja-przedmiotowe, ja-kolektywne, jaźń, jaźń społeczna, jaźń odzwierciedlona, tożsamość ego, tożsamość prywatna, tożsamość własna, tożsamość publiczna, tożsamość społeczna, tożsamość jednostki, tożsamość zbiorowa, tożsamość kulturowa, tożsamość polityczna, tożsamość etniczna, tożsamość narodowa, tożsamość religijna...* Wyliczenie to nie wyczerpuje liczby terminów. Jeśli dołączymy do nich grupy zawodowe, rodzinę, związki polityczne, to ich repertuar się powiększy. Taki stan rzeczy powoduje, że tożsamość jest pojęciem wieloznacznym.

Analizując zjawisko tożsamości, należy zadać pytanie, czy przysługuje ono niezmiennie każdej osobie, czy też jest funkcją postrzegającego podmiotu.

W naszych rozważaniach przyjmuję rozpatrywanie tożsamości w obrębie nauk społecznych i kulturoznawstwa, gdzie przedmiotem i podmiotem są świadome osoby; tu: dziennikarze — funkcjonujący w złożonym środowisku społeczno-kulturowym. „Wkraczamy tym samym w sferę intersubiektywnych przeżyć i doznań jednostek jako członków określonych zbiorowości. Do zewnętrznego, czy też obiektywnego oglądu jednostek dołącza się ich punkt widzenia, ich przekonania i sądy o sobie” (SZWED 2003: 19–20). Dla określenia tożsamości dziennikarza ważne jest społeczeństwo i kultura. Ta ostatnia stanowi swoisty rdzeń tożsamości, zarówno w odniesieniu do jednostek, jak i grup. Z perspektywy zbiorowej występuje zawsze z grupą zawodową dziennikarzy (również tych, co dziennikarzami się zowią, ale grupą zawodową nie są); mają oni własną podmiotowość, powiązania i interesy. Z perspektywy idealnej wiąże się ona z kategorią przynależności. W obu znaczeniach tożsamość funkcjonuje jako dwa uzupełniające się wymiary i w zależności od kontekstu — opiera się na wartościach, sądach i zachowaniach zakorzenionych w przeszłości i wyznaczonych przez teraźniejszość.

Idea podmiotu tkwi u samych źródeł tożsamości jednostkowej oraz tożsamości zbiorowej, jest także fundamentem, na którym zbudowano wiele koncepcji tożsamości kulturowych i narodowych. Trwający przez wiele wieków spór o charakter relacji między aspektami i komponentami tożsamości osobowej pozostaje do dzisiaj nierozstrzygnięty, a za sprawą filozofii ponowoczesnej i wysokiej technologii dotyka ekstremalnych granic i rozstrzygnięć. Na przykład Jean-François Lyotard uważa, że „Żyjemy teraz w czaso-przestrzeni, w której nie ma już tożsamości, są tylko transformacje” (LYOTARD 1988: 31).

Wspólną cechą zarysowanej tu koncepcji jest przesłanka, iż procesy decydujące o ludzkich postawach i zachowaniach wyznaczone są przez mechanizmy intrapersonalnych obserwacji i doświadczeń, bądź interperso-

nalnych oddziaływań. Wyłania się więc „socjologia jednostki”, która łączy się też z przejściem paradygmatu indywidualistycznego — racjonalnego aktora, ludzkiej jednostki, dziennikarza, stale dokonującego wyboru — paradygmatu *homo optionis* (BECK, BECK-GERNISHEIM, 1996: 29). Zdaniem Zygmunta Baumana, każdy może „zbyt łatwo wybrać sobie tożsamość, lecz nie jest w stanie jej utrzymać (BAUMAN 1995: 50). Nabywana tożsamość czy tożsamość przenośna jest jak „szata, którą wdziać, a i zdjąć nietrudno” (BAUMAN 1995: 100). Szczególną elastycznością z tego punktu widzenia charakteryzują się kulturowe elementy tożsamości. Ponieważ są ukształtowane przez ludzi, mogą być zmieniane i przekształcane. Mają więc charakter tymczasowy. W ten sposób życie dziennikarza jawi się jako ciąg epizodycznych interakcji, w których znikają jedne tożsamości, a pojawiają się inne. „Epizodyczna natura świata społecznego prowadzi nas [...] do zwątpienia w istnienie stałej tożsamości człowieka” (KARŁOWSKI 1996: 43). Tożsamość jest czymś, do czego dziennikarz stale dąży, i jednocześnie czymś, czego nigdy nie posiada w całości. Dlatego tożsamość nigdy nie będzie uwolniona od ataków, trzeba ją będzie stale na nowo negocjować. Elementy tożsamości dziennikarza stają się produktem na rynku, na którym przedstawia się wiele możliwości jej wyboru. Tak pokazana tożsamość staje się cechą sytuacyjną, kontekstem, produktem narracji rozwijającym się w trakcie interakcji, pomijającym sferę ponadsytuacyjnych znaczeń i symboli.

Dynamizm współczesnego świata sprawia, że tożsamość staje się zawołaniem teraźniejszości. Zewsząd słychać pytania jej dotyczące. Słychać również liczne na nie odpowiedzi, na ogół niepełne i wymijające, świadczące jednakże o tym, że tożsamość — zarówno indywidualna, jak i zbiorowa — stanowi zagadnienie centralne dla dzisiejszego myślenia o człowieku i otaczającej go rzeczywistości oraz że skazana jest na redefiniowanie, na wypracowywanie nowych relacji między tradycją a nowoczesnością i między trwałymi regułami a swobodnymi wyborami. Kolejny problem współczesności to ekspansja nowych technik i strategii komunikacyjnych (BANSE 2006). Pamiętając o wielości przyczyn obecnej kondycji tożsamości, należy jednak w rozważaniach zwrócić uwagę przede wszystkim na ogromne znaczenie najnowszej technologii i jej wpływu na procesy komunikacyjne jednostki i zbiorowości. Dotykają one w sposób szczególny dziennikarstwa i dziennikarzy. Nowoczesne strategie i kompetencje komunikacyjne przyspieszają rozwój pozostałych zjawisk i oferują nowe środki do artykułowania i kreowania współczesnej tożsamości, zwłaszcza do jej „otwierania się” i rozpraszania się (MICZKA 2001).

Zanim skupię uwagę na najnowszych przygodach tożsamości, przypomnieć trzeba, że wszystkie tradycyjne filozofie i dyskursy podejmujące tę problematykę akcentowały ogromne znaczenie dla człowieka i społeczeństwa, w którym on żyje, tożsamości mocnej. Innymi słowy, wszystkie

dzieliły każdą tożsamość na słabą i mocną oraz dostrzegały różne napięcia, jakie powstawały dzięki konfrontacji między nimi.

Pierwszy rodzaj napięcia stanowił rezultat zderzania się tożsamości, którą uznawano za fakt obiektywny, istniejący poza kontrolą jednostki, traktowany w kategoriach esencjalności, stabilności i zintegrowania, z tożsamością wybieraną przez jednostkę, czyli uznawaną za fakt prowizoryczny i ambiwalentny. „Granice dla tożsamości esencjalnej wyprowadzano zwykle z tzw. czystych idei (od Boga, Praw Natury, Rozumu *etc.*) i to one wytwarzały w społeczeństwie matrycę według gotowych, uniwersalnych i niepodważalnych wzorów (»z góry na dół«, czyli zgodnie z intencją edukacyjną i obowiązującym prawem), która wtłaczała jednostkę w schemat, informowała go o tym: »kim może być«, a »kim jej być nie wolno«. Natomiast pobudzane i upowszechniane przez nowe media antyesencjalne podejście do tożsamości opierało się na przekonaniu, że jest ona kwestią praktyczną i indywidualną, że polega na samodefiniowaniu i nie przyjmuje nigdy jakiegś generalnej zasady. Po prostu jednostka coraz częściej może akceptować i wybierać sobie tożsamość, korzystając z prawa do zmiany zdania na swój temat” (por. MICZKA, ZELER, ŻYDEK-BEDNARCZUK 2005: 141).

Definicja esencjalna była i często nadal jest źródłem swoistej stygmatyzacji: dzieli bowiem jednostki i zbiorowości na panów i rabów, na ludzi „normalnych” i „patologicznych”, „lepszyc” i „gorszych”, „naturalnych” i „dewiacyjnych”. Definicja antyesencjalna niweluje i znosi białoczarne antynomie tożsamości, jest także źródłem poczucia „inności” w sobie i dla siebie, a nawet stwarza okazje do „odwoływania” swojego kulturowego „ja”. Pierwsza stwarza więc poczucie bezpieczeństwa, nawet czasami podsyte niewolniczą zależnością od autorytetów stojących na straży matrycy, druga — poszerza obszar wolności, ale i prowadzi niekiedy do utraty wiary w sens istnienia życiowych drogowskazów.

Mimo tych napięć zdecydowanie dominowały w przeszłości tożsamości mocne, co potwierdzają również badania językowe i literaturoznawcze. Dzisiaj dziennikarz może być również pisarzem. Dominuje wówczas liryczność, epickość, ale też aktywność i bierność (nawiązując do rozwinięcia Kunderowskiej typologii tożsamości). Możemy w tym przypadku wyróżnić wytrwałego romantyka, niezłomnego kolekcjonera wrażeń, zawiedzionego idealistę i znudzonego cynika (LESZNIEWSKI 2007: 58). Opisaną sytuację dobrze zdają się charakteryzować następujące, wskazane przez Anthony’ego Giddensa dylematy tożsamości:

unifikacja — fragmentacja: w refleksyjny projekt tożsamości włącza się wiele kontekstualnych zdarzeń i postaci doświadczenia zapośredniczonego, pośród których trzeba wytyczyć właściwy kierunek; bezsilność — kontrola: gwarantowana przez nowoczesność dostępność wielu stylów

życia stwarza wiele możliwości kontroli, ale stwarza też poczucie bezsilności; autorytet — niepewność: w sytuacji braku ostatecznych autorytetów refleksyjny projekt tożsamości oscyluje między pewnością a niepewnością; doświadczenie osobiste — doświadczenie urynkowane: narrację tożsamościową trzeba konstruować w warunkach, w których znormalizowany wpływ na konsumpcję zakłóca kontrolę osobistą.

GIDDENS 2002: 345

Pojęcie *tożsamość językowa* nie występuje w opisach językoznawczych, chociaż bliskie jest socjolingwistyce, lingwistyce kulturowej i pragmatyce. Można postawić tezę, że tożsamość językowa jest przyporządkowana tożsamości dziennikarza, a jej obraz to styl i poprawność wypowiedzi językowej. Stanowi ona część tożsamości każdego dziennikarza, część tożsamości kulturowej. Dzisiaj zmieniają się dyskursy publiczne, a cechuje je: zacieranie się oficjalności i nieoficjalności, umasowienie potoczności, przejście od informowania do komentowania, zerwanie z normą dyskursu publicznego na rzecz wariacji i sposobu wypowiedzi oraz myślenia szarego człowieka, zmiany konsumenta w prosumenta, dewaluacja elit symbolicznych, fragmentaryzacja wypowiedzi, wzrost znaczenia funkcji fatycznej i ludycznej, uwodzenie publiczności i chaos rytualny. Wobec tak szerokich zmian w konstruowaniu wypowiedzi dziennikarskiej musi zmienić się tożsamość dziennikarza z mocnej na słabą.

Wskazane napięcia między mocnymi i słabymi definicjami tożsamości osiągają dzisiaj niezwykle natężenie, ponieważ stają się podstawowymi wyznacznikami sytuacji, którą można nazwać pograniczem dwóch epok. Można przyjąć za Douglasem Kellnerem, że w historii istniały trzy podstawowe wzorce tożsamości:

1. Tożsamość charakterystyczna dla zbiorowości przednowoczesnych, w których role kulturowe oraz systemy aksjologiczne definiowały miejsce każdego człowieka w życiu społecznym;
2. Tożsamość właściwa dla społeczeństw nowoczesnych, w których trwałość ról i aksjologii została naruszona, co pozwalało jednostkom na większą mobilność w życiu społecznym oraz uświadomienie sobie swojej wielostronności, możliwości spełnienia się, a także pewnej nieokreśloności;
3. Tożsamość ponowoczesna, która jest niestabilna i krucha: „jest jakby zwielokrotnieniem tożsamości jednostki, która akceptuje i potwierdza chwiejne i ciągle zmieniające się okoliczności i uwarunkowania” (KELLNER 1995: 247).

Bez wątpienia, we współczesnych społeczeństwach, żyjących na pograniczu epok nowoczesnej i ponowoczesnej, ważne miejsca zajmują jeszcze tradycyjnie normatywne typy tożsamości klasycznego dziennikarza, ale większość z nich zmienia się. Typy normatywne na ogół współistnieją dzi-

siaj z coraz bardziej ekspansywnymi i popularnymi typami tożsamości otwartych, prowizorycznych i mało esencjalnych albo zupełnie nieesencjalnych, np. z typem *flâneura*, podróżnika, wędrowca, nomady, turysty. Realna staje się więc możliwość powstawania nowych tożsamości, tożsamości pogranicza i tożsamości, które opierają się na świadomej ambiwalencji.

Zygmunt Bauman uważa, że tożsamość w czasach nowoczesnych była czymś budowanym poziom po poziomie, piętro po piętrze: „[...] historycznie zbudowana tożsamość była snuta wzdłuż linii rosnącej wiedzy i umiejętności; biograficznie zbudowana tożsamość postępowała wzdłuż linii zawodowej kariery. Obie linie były liniami prostymi i można się było poruszać od jednego punktu do drugiego, przechodząc przez dane odcinki linii” (BAUMAN 1996: 29). Natomiast w ponowoczesności życie przekształca się „w niekończącą się — i zawsze niechętną usatysfakcjonowaniu — pogoń za indywidualną tożsamością lub [...] tożsamością dzieloną z innymi” (BAUMAN 1996: 32).

Nie wdając się w spory dotyczące dokonanych przez autorów charakterystyk zjawiska i używanej przez nich terminologii, uważam, że należy zgodzić się z myślą przewodnią ich wywodów, głoszącą, że nieustannie osłabiany jest autorytet mocnych tożsamości, zarówno jednostkowych, jak i zbiorowych. Szczególnie interesuje mnie tożsamość kulturowa rozumiana jako przynależność do grupy, miejsca, wspólnoty, tradycji, doświadczeń i poczucie uczestnictwa w określonym, stabilnym układzie kultury, tożsamość tradycyjnie charakteryzowana jako mocna lub, mówiąc dokładniej, jako tożsamość, która — w przekonaniu dawnych autorytetów — dla dobra jednostek i społeczeństw powinna być mocna. Nie traci ona na tym pograniczu podstawowego sensu własnego istnienia, ale znacznemu osłabieniu ulega jej dotychczasowa siła, ponieważ konfrontuje się ona coraz częściej z wciąż wzrastającą liczbą słabych tożsamości i wchodzi z nimi w różne relacje. Innymi słowy, tożsamość kulturowa istnieje dzisiaj i rozwija się w różnych kierunkach i w serii różnorodnych zderzeń i napięć. Zwolennicy ponowoczesności upatrują w tym szans na jej przetrwanie, przeciwnicy ponowoczesności przestrzegają przed zagrożeniami, jakie na nią czyhają, nawet przed jej zanikaniem (MICZKA, ZELER, ŻYDEK-BEDNARCZUK 2005).

Na współczesne tożsamości kulturowe presję wywierają różne okoliczności i uwarunkowania, ale niewątpliwie jedną z największych presji wywiera nowomediałna pluralizacja niemal wszystkiego, narzuca ona bowiem ludziom nie tylko formy komunikowania, lecz także skutecznie upowszechnia nowe modele tożsamości. Są one kontrowersyjne, czasem słabo jeszcze wyartykułowane, ale trafnie ilustrują sposoby i formy „otwierania się” mocnych tożsamości kulturowych na wyzwania teraźniejszości.

Proponuję wyróżnić sześć typów współczesnej tożsamości kulturowej (MELOSIK, SZKUDLAREK 2009) i odnieść je do profesji dziennikarza:

- „przezroczysta tożsamość globalna” — uniwersalny „ekspert”, negocjator i badacz;
- „tożsamość globalna każda” — człowiek otwarty na różnice;
- „tożsamość upozorowana” — totalnie medialna i konsumpcyjna;
- „tożsamość typu supermarket” — poczucie wolności;
- „tożsamość zamerykanizowana” — naśladowanie amerykańskiego image’u;
- „tożsamość typu brzytwa” — podkreśla esencjalizm i różnice.

Wszystkie modele tożsamości nakładają się na siebie, krzyżują się i mogą funkcjonować w jednym człowieku jednocześnie, pogłębiając przekonanie, że nie ma tożsamości bez odmienności, coraz skuteczniej podważają tradycyjne formy i charaktery mocnych tożsamości kulturowych, otwierając je w różnych kierunkach i wprowadzając je w różne płaszczyzny transtekstualności.

Pierwszy określa się jako „przezroczystą tożsamość globalną”. „Ucieleśnia go model »uniwersalnego« eksperta, negocjatora i badacza, wyposażonego w technokratyczno-pragmatyczne instrumentarium (w szeroką wiedzę i kwalifikacje dające możliwość bycia dyspozycyjnym), znającego języki obce oraz swobodnie zmieniającego miejsca pobytu. Tego typu tożsamość łatwo przenika z jednego układu do drugiego, ponieważ obca jest jej empatia kulturowa (wrażliwość na różnice kulturowe)” (MICZKA, ZELER, ŻYDEK-BEDNARCZUK 2005: 148). Dziennikarz z taką tożsamością dostrzega to, co wspólne dla różnych miejsc i ludzi. Cechuje go aprobata do wszystkiego, co europejskie i amerykańskie. Towarzyszy mu międzykulturowa empatia bez dostrzegania różnic. Przedstawiana tożsamość reprezentuje też kulturę transparenacji. Jej istotą jest czynienie rzeczywistości przezroczystą. Marek Krajewski tak ją charakteryzuje:

Za jego sprawą [trendu w obrębie kultury masowej, nazywanego kulturą transparenacji — U.Ż.B.] coraz większa liczba sfer społecznego i indywidualnego życia staje się nie tylko doskonale widoczna, ale również dostępna jako przedmiot doświadczenia. Kultura transparenacji, i na tym opiera się przede wszystkim jej funkcjonowanie, eliminuje więc kulturalne, społeczne, obyczajowe i fizyczne bariery, które tradycyjnie zakreślały pole percepcji i zakres zjawisk, których mogliśmy doświadczać. Tym samym pozwala ona jednostkom uczestniczyć, najczęściej na prawach widza, w tych zdarzeniach, których istnienia nawet nie zakładały lub które były dla nich niedostępne. Jej działanie nie kończy się jednak najczęściej na prezentacji tego, co dotąd niewidoczne, zasłonięte, zakazane czy oddalone, ale polega także na czynieniu tego, co w ten sposób odsłaniane, zrozumiałym, czytelnym, jasnym co do zasad i konsekwencji. Ponieważ kultura

transparencji działa na dwóch poziomach: percepcyjnym i poznawczym, tym samym definiuje się ona sama jako kompletne i doskonałe narzędzie doświadczania rzeczywistości: pozwala ją zarówno zobaczyć, jak zrozumieć.

KRAJEWSKI 2005: 166

Człowiek posiadający taką tożsamość zintegrowaną wszędzie czuje się dobrze, dostrzega przecież to, co wspólne wszystkim ludziom i kulturom. Rozumie istotę globalizacji. Wypracowuje gotowe schematy poznawcze na temat każdej rzeczywistości, co oznacza, że właściwie jest ślepy na każdą kulturowość. Profesjonalne formuły (schematy, szablony) potrafi zastosować w każdym miejscu, są one bowiem otwarte. Dziennikarz taki ukrywa się pod maską profesjonalisty, który spogląda przenikliwie przez pryzmat kategorii optymalności, wydajności, efektywności.

Drugi typ tożsamości określa się jako „tożsamość globalną każdą”. Odnosi się ona do człowieka otwartego na różnice, a nawet odznaczającego się nadwrażliwością na nie. Posiada on rozwiniętą zdolność do empatii kulturowej. Taką tożsamość każda kultura wchłania całkowicie. Realizuje się ona poprzez nieustanne wędrowanie i przekształcanie się, wchłanianie różnic i eksponowanie tejże ambiwalencji. Tego typu tożsamość polega na umiejętności bycia dziennikarzem w każdej sytuacji bez względu na temat, tabu kulturowe, na miejsca, w którym człowiek się znajduje.

Kolejnym typem nowej tożsamości jest „tożsamość upozorowana”, czyli totalnie medialna i konsumpcyjna, która nie potrafi przypisać sobie jakiegokolwiek mocnego znaczenia. Jej specyfikę określają sfragmentaryzowane przekazy medialne i ideologie konsumpcji. Taki dziennikarz żyje w świecie upozorowania, a zaspokajanie ludzkich potrzeb, pragnień i tęsknot stanowi jego główną siłę napędową. *Ja* dziennikarza pozostaje w ścisłej korelacji zjawisk ze współczesnym stylem życia, z takimi właściwościami, jak szybkość, dynamika, chwilowość, krótkotrwałość planów. Celebrowanie, afektywność, dwuznaczność, powierzchowność i brak treści to cechy jego profesji i osobowości. Treścią jego życia jest styl, który zmienia się co chwilę. Taką tożsamość reprezentują dziennikarze poszukujący sensacji. Kształtowanie takiego typu tożsamości stanowi część szerszego zjawiska nazywanego przez Aggera „postmodernizmem NYT”. To styl życia publicznego aprobującego konsumpcjonizm, a treść zastępowana jest przez styl (MEŁOSIK, SZKUDLAREK 2009: 63).

Czwarty model to tożsamość typu „supermarket”, ściśle związana z ideą społeczeństwa konsumpcji. Częściowo łączy się z tożsamością upozorowaną. Taki dziennikarz ma ogromne poczucie wolności i jest przekonany, że sam siebie wybiera i konstruuje z elementów różnych kultur. „Jednostka dysponująca taką tożsamością »przechadza się« po różnych kulturach, systemach wartości, religiach i ideologiach i wybiera to, co jej

odpowiada. Pod wpływem mody i innych czynników nieustannie zmienia zdanie. Przy czym modę traktuje w kategoriach wolności wyboru tożsamości, a nie wpisywania się do już określonej tożsamości, chodzi jej bowiem o to, żeby być każdym po trochu, a najlepiej jednocześnie" (MICZKA, ZELER, ŻYDEK-BEDNARCZUK 2005: 147). To dziennikarz „do wszystkiego”. Potrafi pracować w każdym medium, ale się nie specjalizuje. Uważa się za alfę i omegę, lecz wartości, a nawet etyka dziennikarska są mu obce.

Następny popularny typ można nazwać „tożsamością zamerykanizowaną”, ponieważ opiera się ona na naśladowaniu amerykańskiego image'u poza USA. Chodzi oczywiście o amerykańofilów oraz o entuzjastów makdonaldyzacji, mówienia po angielsku z amerykańskim akcentem i „amerykańskich marzeń”. To dziennikarze zafascynowani luzem, ale dość powierzchowni w pracy zawodowej. Liczy się temat, ale już wykonanie nie ma znaczenia. Nie dba się o poprawność wypowiedzi, ważna jest fatyczność i ludyczność.

Nadal bardzo ważne miejsce we współczesnym świecie zajmuje tożsamość typu „brzytwy”, która próbuje zdecydowanie odseparować się od wcześniej wymienionych, celebrytuje esencjalizm i różnice, zamyka się w określonej treści i formie. Jest to tożsamość zrodzona z pokusy fundamentalizmu, z irytacji ponowoczesnością i globalizacją, stanowiąca antidotum na nieprzejrzystość świata i brak pewności kulturowej. Świadectwo potwierdzające potęgę tego typu tożsamości stanowi na przykład przekonanie o wyjątkowości kultury lokalnej, małej ojczyzny. Tacy są dziennikarze „walczący”, o mocnym kręgosłupie moralnym, bezpardonowi, fachowcy w swoim zawodzie, ale trudno reformowalni i często nieprzystosowujący się do ponowoczesności.

Wszystkie modele tożsamości również dzięki nowomiedialnej pluralizacji nakładają się na siebie, krzyżują się ze sobą i mogą funkcjonować w jednym człowieku jednocześnie, ale — co najistotniejsze — pogłębiając przekonanie, że nie ma tożsamości bez odmienności, coraz skuteczniej podważają tradycyjne formy i charaktery mocnych tożsamości kulturowych, otwierając je w różnych kierunkach i wprowadzając na różne płaszczyzny transkulturowości. Ta myśl, chociaż dla wielu ludzi trudna do zaakceptowania, staje się coraz trwalszym elementem społecznej świadomości, co oznacza, że media są miejscem, w którym dziennikarze wypracowują „reguły” ponowoczesnego myślenia.

Literatura

- BANSE G., 2006: *Identität in der realen Welt und im Cyberspace*. In: KIEPAS A., ŻYDEK-BEDNARCZUK U., Hrsg.: *Informationsgesellschaft und Kultur. Internet — Globale Kommunikation — Identität*. Berlin.
- BAUMAN Z., 1995: *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*. Warszawa.
- BAUMAN Z., 1996: *Ponowoczesność czyli dekonstrukcja nieśmiertelności*. „Kultura Współczesna”, nr 1—2.
- BECK U., BECK-GERNSHEIM E., 1996: *Individualization and “Precarious Freedoms”. Perspectives and Controversies of a Subjekt-oriented Sociology*. In: HELLAS P., LASH S., MORRIS P., eds.: *Detraditionalization Critical Reflections on Authority and Identity*. Cambridge—Oxford.
- GIDDENS A., 2002: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa.
- KARŁOWSKI M., 1996: *Epizody i tożsamość*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4.
- KELLNER D., 1995: *Media Culture. Cultural Studies, Identity and Politics between Modern and Post-modern*. London—New York.
- KRAJEWSKI M., 2005: *Kultury kultury popularnej*. Poznań.
- LESZNIEWSKI T., 2007: *Moda i tożsamość — dylematy współczesnego człowieka w świecie konsumpcji*. W: SZLENDAK T., PIETROWICZ K., red.: *Rozkoszna zaraza. O rządach mody i kulturze konsumpcji*. Wrocław.
- LYOTARD J.F., 1988: *Peregrinations*. New York.
- MELOSIK Z., SZKUDLAREK T., 2009: *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*. Kraków.
- MICZKA T., 2001: *Ponowoczesne gry z tożsamością — oferty medialne*. „Transformacje”, nr 5.
- MICZKA T., ZELER B., ŻYDEK-BEDNARCZUK U., 2005: *Chancen und Gefahren für die sozioalkulturelle Identität (im Internet)*. In: PETSCH H.J., Hrsg.: *Kultur und / als technik zur grag-würdigen Medialität des Internets*. „Network Cultural Diversity and New Media”, Vol. 3. Berlin.
- SZWED R., 2003: *Tożsamość a obcość kulturowa*. Lublin.

Urszula Żydek-Bednarczuk

A vibrating identity of journalists

Summary

The author puts forward hypotheses connected with understanding modern identity.

1. In her considerations, she approves of understanding a socio-cultural identity that seems to be a product of the process of intersubjectivity, as well as features and culture properties to be important in a given community acquired, made aware and expressed by individuals, sanctioned and preserved in the form of various products of culture and social institutions, as well as state-owned and commercial media. The definition offered underlines two features of a journalist identity: stability and changeability, but also introduces identity dimorphism.

2. Functionalism and fragmentarity of social roles facilitates the development of many identities. These are the result of losing a personal dimension of culture, acceleration, a chaotic nature of social changes, as well as hybridization of the culture and media.
3. There is no uniform binary classifications dividing identity into a hard-strong and soft-weak.
4. Identities „between” and „in-between” are created. They are dynamic and vibrating.
5. Pluralism and multiplicity of journalist identities are the result of post-modernity, media development and changes in the culture.

The article considers identity within the scope of social sciences and cultural studies. The author proposes to differentiate six types of modern cultural identity (MELOSIK, SZKUDLAREK 2009), and refers them to the profession of a journalist, as well as characterizes them. These are “a transparent global identity” — a universal expert, a negotiator and researcher, “an each global identity” — a human being open for differences, “a fake identity” — totally medial and consumerist, “an identity of a supermarket type” — the sense of freedom, “an Americanised identity” — imitating an American image, “an identity of a razorsharp type” — underlines essentialism and differences. All models of identity overlap one another, intersect and can function in one person simultaneously, deepening a belief that there is no identity without otherness, as well as more and more efficiently question traditional forms and characters of strong cultural identities opening them in different directions, and introducing them into different levels of transtextuality.

Key words: cultural identity, journalist identity, “vibrating identity”

Urszula Żydek-Bednarczuk

Schwingende Identität der Journalisten

Zusammenfassung

Wenn es um die Beurteilung der gegenwärtigen Identität stellt die Verfasserin folgende Thesen auf:

1. In ihren Überlegungen definiert sie die sozialkulturelle Identität als Ergebnis der Inter-subjektivität, als erlernte, bewusste und von den Menschen zum Ausdruck gebrachte, für eine bestimmte Gemeinschaft wichtige Kultureigenschaften, die als verschiedene Erzeugnisse der Kultur, der sozialen Institutionen und der öffentlichen und kommerziellen Massenmedien sanktioniert und eingepägt werden. Diese Definition hebt zwei Merkmale der journalistischen Identität hervor: Beständigkeit und Wechselhaftigkeit, sie berücksichtigt aber auch einen Identitätsdimorphismus.
2. Der Funktionalismus und die Fragmentarisierung der Gesellschaftsrollen tragen zur Entstehung von vielen Identitäten bei. Die Ursachen dafür sind: das Abhandenkommen vom persönlichen Ausmaß der Kultur, Beschleunigung u. Verworrenheit gesellschaftlicher Veränderungen, Hybridisierung der Kultur und der Massenmedien.
3. Es gibt keine einheitlichen binären Klassifikationen, nach denen die Identität in eine feste — starke und eine weiche — schwache Identität geteilt wird.
4. Es entstehen gewisse dynamische und schwingende „dazwischen“ — Identitäten.
5. Der Pluralismus und die Vielfalt von journalistischen Identitäten sind die Folge der Postmodernität, der Medienentwicklung und der Kulturveränderungen.

In ihrem Artikel wird die Identität im Bereich der Sozial- und Kulturwissenschaften untersucht. Die Verfasserin unterscheidet sechs Typen der gegenwärtigen Kulturidentität (MEŁOSIK, SZKUDLAREK 2009), bezieht sie auf den journalistischen Beruf und charakterisiert; es sind also: „transparente globale Identität“ — universeller „Experte“, Verhandlungspartner und Forscher; „jede globale Identität“ — der für Unterschiede offene Mensch; „gestellte Identität“ — völlig mediale Konsumidentität; „einem Supermarkt ähnliche Identität“ — Freiheitsgefühl; „amerikanisierte Identität“ — Nachahmen des amerikanischen Images; „Rasiermesserähnliche Identität“ — Hervorhebung von dem Wesen und von Unterschieden. Alle Identitätsmodelle überlagern und kreuzen sich, und können in einem Menschen gleichzeitig auftreten, wodurch sie die Überzeugung noch vertiefen, dass es keine Identität ohne Unterschiede gibt. Immer wirksamer stellen sie tradierte Formen und Charaktere der starken Kulturidentitäten in Frage, indem sie sie in verschiedene Richtungen öffnen und in verschiedene Ebenen der Intertextualität einführen.

Schlüsselwörter: Kulturidentität, journalistische Identität, schwingende Identität